Nr 228. Kraków, Niedziela 17 Maja 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Wybuch strajku piekarskiego w Krakowie. — Zajścia na uniwersytetach niemieckich. — Zajścia w Rjece. — Ks. Eulenburg w więzieniu śledczem. — Ultimatum francuskie w sprawie „Heraklei“. — Dymisya Woroncowa-Daszkowa? — Aresztowania w teatrze w Chabarowsku. — Poważne zaburzenia w Persyi. — Katastrofa aeroplanu braci Wright.

Zgromadzenie w sprawie ruskiej.

Wczoraj wieczorem w sali Rady miejskiej z inicyatywy stronnictwa dem.-narodowego w Krakowie, odbyło się zgromadzenie w sprawie ruskiej, przy nader licznym udziale uczestników obojga płci, za zaproszeniami.

Obrady zagaił przewodniczący p. Turski, wskazując na aktualność sprawy, stojącej na porządku dziennym.

Następnie jako referent zabrał głos poseł dr Battaglia. — Scharakteryzowawszy motywy mordu Siczyńskiego i obecne usposobienie Rusinów, podniósł mowca, że czyn Siczyńskiego odpowiadał usposobieniu dość dużej części Rusinów i trzeba go uważać za czyn polityczny, bo tło i motywy mordu są polityczne.

Następnie skreślił mowca historyę Rusi halickiej, dzisiejszej wschodniej części Galicyi i jej stosunek do Polaków, oraz historyę Galicyi po przyłączeniu jej do Austryi, wykazując, że dopiero w r. 1848 występuje po raz pierwszy antagonizm rusko-polski. Ale stało się to za sprawą rządu wiedeńskiego, za sprawą Stadiona, który „zrobił Rusinów“, bo powołał do życia organizacye ruskie, zwrócone przeciw Polakom.

Dalej porównał referent położenie Polaków w zaborze pruskim i rosyjskim z położeniem Rusinów w Galicyi, omówił kwestyę szkolnictwa ludowego i średniego w stosunku do Rusinów i kwestyę uniwersytetu ruskiego, oraz ustępstwa, poczynione Rusinom na polu szkolnictwa, języka urzędowego i t. d. Określając usposobienie Rusinów przed mordem Siczyńskiego i po mordzie, nawiązał mowca do porównania Siczyńskiego z p. Dobrodzicką i wykazał, że podczas gdy p. Dobrodzicka ma za sobą tysiączne krzywdy i męczeństwo narodu polskiego, za Siczyńskim stoi 40 lat rozwoju Rusinów.

Wreszcie omówił referent obowiązki Polaków w obecnej dobie, rozpatrując nasz stosunek do Starorusinów i określając zbliżenie do nich jako aktualną kwestyę polityki, ale nie wytyczną na przyszłość. Stanowisko zaś Koła polskiego w kwestyi ruskiej określił mowca jako silnie opozycyjne wobec rządu.

Wytyczną naszej polityki powinno być obecnie zgodne postępowanie wszystkich stronnictw, polityka nasza nie powinna być ani ukrainofilska ani moskalofilska lecz polska.

Następnie zabrał głos drugi referent redaktor „Słowa Polskiego“ dr Grabski. Omówił potrzebę obrony naszego stanu posiadania we wschodniej części kraju, obronę naszej hegemonii ekonomicznej i kulturalnej. Obowiązkiem Polaków jest utrzymać w polskości lud polski we wschodniej Galicyi, odzyskać zrutenizowanych włościan polskich, w czem powinno dopomagać całe społeczeństwo polskie, gdyż nie są to kwestye lokalne ale ogólno polskie.

W końcu zabrał dłos prof. Dziama z Czernichowa i postawił następującą rezolucyę:

„Zgromadzeni uchwalają, że obrona narodowego stanu posiadania jest sprawą ogólno-narodową. Dla obrony tej powinniśmy wszyscy, poczuwający się do obowiązków narodowych Polacy, na obszarze całego kraju stwierdzić, iż powszechne jest przeświadczenie naszego narodu, że polityka nasza wobec pożądań ruskich powinna stać na stanowisku zdecydowanej obrony naszych posterunków.

„Powinniśmy więc nie ustępywać ani przed presyą ewentualną rządu centralnego, ani przed terorem radykalnych partyj ukraińskich. Zgromadzeni ślą zarazem Kołu polskiemu zapewnienie, że w walce swej o utrzymanie stanowiska i praw naszych w tym kraju, ma za sobą całe polskie społeczeństwo.“

Rezolucyę tę wśród oklasków przyjęli zebrani jednomyślnie, poczem przewodniczący, podziękowawszy zebranym za przybycie, zamknął zgromadzenie.

Zajścia na uniwersytetach niemieckich.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń. Po wczorajszem licznem zebraniu na uniwersytecie, przyszło do hałaśliwych scen między studentami niemieckimi wolnomyślnymi a katolickimi, którzy w szeregach szli do swego klubu. Podniesiono z obu stron laski, grożąc sobie wzajemnie. Policya rozdzieliła obie partye i zamknęła dostęp do lokalu katolickich studentów, przeszkadzając wtargnięciu wolnomyślnych. Nie przyszło do żadnego poważnego wypadku.

Grac. Wczoraj o godzinie pół do 1 w południe miała się odbyć na uniwersytecie promocya pewnego niemiecko-katolickiego studenta ze Związku „Carolina“. Niemiecko-narodowi studenci zgromadzili się w wielkiej liczbie w uniwersytecie, aby zapobiedz przybyciu studentów katolickich ze Związku „Carolina“, w barwach studenckich na promocyę swego towarzysza. — Pos. Hagenhofer przybył przed uniwersytet w otoczeniu 150 włościan, aby wziąć udział w promocyi. Narodowo-niemieccy studenci nie chcieli wpuścić włościan do uniwersytetu. Przyszło do bójki, której kres położyła policya. Rektor uniwersytetu ujrzał się zmuszonym odwołać promocyę.

Dzienniki wieczorne donoszą, że w czasie wczorajszego starcia przed uniwersytetem odniosło zranienia czterech wolnomyślnych studentów, trzech członków Związku „Carolina“ i kilku włościan.

Grac. Rektor uniwersytetu, który podczas zajść przed uniwersytetem starał się kilkakrotnie przywrócić spokój, przybił na bramie uniwersytetu obwieszczenie, że począwszy od dnia wczorajszego promocye bez wyjątku będą się odbywać z wykluczeniem publiczności. Posłowie Hagenhofer i Huber z kilkunastu włościanami i studentem, który miał się promować, udali się do namiestnika, aby wnieść zażalenie. Studenci niemiecko-narodowi o godz. 11-tej przeciągali w szeregach przez miasto. O godz. 4-tej po południu zapanował przed uniwersytetem spokój

Grac. Na czarnej tablicy uniwersytetu umieszczono wczoraj następujące ogłoszenie rektora:

„Promocya zapowiedziana na dziś członka stow. „Carolina“, została uniemożliwioną przez masowe jawienie się włościan pod przewodnictwem p. Hagenhofera. Przestrzegam słuchaczy, by nie dali się odwieść od swego spokojnego stanowiska“.

TELEGRAMY
z dnia 17 maja.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj francuskiego ambasadora Crosiera, który imieniem rządu francuskiego i prezydenta republiki Fallieresa, wyraził życzenia z okazyi jubileuszu monarchy.

Wiedeń. Prezydent ministrów bar. Beck przyjął wczoraj deputacyę związku państwowego urzędników kontraktowych w służbie państwowej. Deputacya prosiła o ustawowe uregulowanie stosunku służbowego, na co bar. Beck odpowiedział, że całkowicie uznaje uprawnione żądania urzędników kontraktowych i przychylne zajmuje wobec nich stanowisko i możliwie najprędzej je rozważy.

Przeciw emigracyi do Kanady.

Wiedeń. „Poln. Correspondenz“ donosi: Gospodarcze przesilenie, które w ubiegłym roku powstało w Stanach Zjednoczonych, spowodowało — jak wiadomo — silną powrotną emigracyę, która jeszcze dzisiaj nie ustała. Podobne wiadomości nadchodzą obecnie z Kanady, gdzie na razie panuje dość wielka gospodarcza i finansowa depresya; w wielu przedsiębiorstwach produkcyę ograniczono i z tego powodu wielu robotników wydalono, tak, że wielu emigrantów, znajdujących się tam, straciło zarobek i znalazło się w nędzy. Przy obecnym wielkim braku pracy i wielkiej rzeszy bezrobotnych, ludzie bez środków, którzy pragną emigrować do Kanady, nie mogą liczyć na to, aby znaleść tam mogli zapewnioną egzystencyę, albo choćby przejściowy zarobek.

Kwestya językowa w Czechach.

Praga. Namiestnictwo wystosowało rozporządzenie do gmin, iż muszą przyjmować bezwarunko wszelkie pisma dotyczące poboru wojskowego, wystosowane w języku niemieckim. Zarządzenie to spowodowała okoliczność, iż kilka gmin czeskich odmówiło przyjęcia dokumentów dotyczących poboru dlatego, że były wystosowane po niemiecku

Plany rządu.

Wiedeń. „Wiener Abendpost“ pisze: Wiadomość o najbliższych finansowo-politycznych planach rządu, przyniesiona przez niektóre dzienniki z okazyi przyjęcia deputacyi stowarzyszenia właścicieli domów u ministra Korytowskiego, jest — jak się dowiadujemy — po części niedokładną, po części nieprawdziwą. Dotyczy to specyalnie doniesienia co do łączności podwyższenia podatku od wódki, oraz zniżenia innych rodzajów podatku

Wspólne konferencye ministeryalne.

Budapeszt. Prezydent ministrów Wekerle wyjechał wczoraj wieczorem do Wiednia w towarzystwie sekretarza Barcseya, aby wziąć udział w dzisiejszych wspólnych konferencyach ministeryalnych.

Z państwowej Rady kolejowej.

Wiedeń. Państwowa Rada kolejowa w ostatniej jesiennej sesyi na podstawie wyczerpującego sprawozdania specyalnego komitetu dla reformy tej Rady przybocznej, sformułowała swoje odnośne życzenia i zwróciła się do ministerstwa kolei z prośbą o przedłożenie wygotowanego projektu statutu regulaminu jeszcze raz specyalnemu komitetowi, celem ostatecznego zaopiniowania.

Ministerstwo kolei wypracowało obecnie przy uwzględnieniu życzeń, wyrażonych przez państwową Radę kolejową, projekt nowego statutu, nowego regulaminu dla państwowej Rady kolejowej, jakoteż dla mających być świeżo urządzonemi powiatowych Rad kolejowych i zwołało wspomniany specyalny komitet na poniedziałek 18 b. m., na posiedzenie, które się odbędzie w sali ministerstwa kolejowego dla zaopinionowania tych projektów

Zajścia w Rjece.

Rjeka. Onegdaj wieczorem napadł tłum ludzi na węgierskiego redaktora Muraya i obił go. Muray wyjął rewolwer i strzelił dwa razy, poczem schronił się do domu. Policya strzeże tego domu. Drugi węgierski dziennikarz, nazwiskiem Hoder, który napisał artykuł obrażający obywateli Rjeki, został aresztowany.

Sprawa ks. Eulenburga.

Berlin. Stan zdrowia ks. Eulenburga znacznie się poprawił, tak iż na zarządzenie sędziego śledczego Schmida książę będzie wkrótce umieszczony w więzieniu śledczem, t. zw. więzieniu Moabickiem.

Berlin. Na zamku Liebenberg przedsięwzięto wczoraj ponowną rewizyę domową.

Wybory do Rad municypalnych.

Paryż. Według ostatecznego rezultatu wyboru do Rad municypalnych, republikanie osiągnęli większość w 25 większych miastach, a razem w całej Francyi — wyjąwszy departament Sekwany — zyskali 1984 mandatów.

Ultimatum francuskie w sprawie „Heraklei“.

Paryż. Według wiadomości z Konstantynopola ze źródeł angielskich, rząd francuski miał przesłać Porcie ultimatum w sprawie kopalni „Heraklea“. Jeśli w ciągu 10 dni Francya nie otrzyma odpowiedzi, ambasador francuski zostanie odwołany i wobec Turcyi poczynione będą stosowne zarządzenia.

Ustąpienie namiestnika Kaukazu?

Petersburg. Dnia 23 b. m. przybędzie tu namiestnik Kaukazu, Woroncow-Daszkow, i — jak słychać — nie wróci już na swe stanowisko.

Nominacya Miszczenki.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Generalny adjutant generał-porucznik Miszczenko zamianowany został generał-gubernatorem Turkestanu i komendantem turkestańskiego okręgu wojennego.

Z Persyi.

Teheran. Niem. Tow. kabl. donosi: Jak słychać, gubernator Abserbejdschanu nie został przez mieszkańców prowincyi przepuszczony za granicę. Rzekomo miały miejsce poważne potyczki. Gwałty w prowincyi mnożą się.

Aresztowania w teatrze.

Petersburg. Tutejszy chiński poseł otrzymał następującą depeszę z Chabarowska: Podczas onegdajszego przedstawienia w chińskim teatrze, na które to przedstawienie rząd rosyjski udzielił pozwolenia, zjawił się na sali rosyjski oficer policyjny i przerwał przedstawienie, aresztując wszystkich widzów, wśród nich wielu bogatych kupców. Razem uwięziono dwieście osób

Bomba w Kalkucie.

Londyn. Jak donoszą z Kalkuty, wykonano tam zamach bombą na omnibus, wiozący Europejczyków przez główne ulice miasta. Zamach nie udał się o tyle, że na bombę, położoną na szynach, najechał wóz ciężarowy, jadący przed omnibusem. Wóz ten od wybuchu został roztrzaskany, a nadto cztery osoby odniosły ciężkie pokaleczenia. — Pośród Europejczyków w Kalkucie zapanowała panika, tem bardziej, że w wielu indyjskich domach znaleziono odezwy, nawołujące do unikania omnibusów, któremi jeżdżą Europejczycy.

Strajk piekarzy.

Dziś wieczorem rozpoczyna się strajk czeladzi piekarskiej pieczywa białego, rokowania bowiem prowadzone wczoraj między majstrami a czeladnikami, nie doprowadziły do porozumienia. Sytuacya w dniu wczorajszym była następująca:

O godz. 3 po poł. miało się odbyć w „hali zbożowej“ wspólne zebranie majstrów białego i czarnego pieczywa. Tymczasem majstrowie białego pieczywa, t. j. chrześcijanie, nie przybyli na to zebranio, lecz udali się na osobną naradę do swego lokalu cechowego. Urażeni tem majstrowie żydowscy, którzy zebrali się w „hali zbożowej“, oświadczyli, że na własną rękę układać się będą z czeladnikami. Wobec tego czeladnicy piekarscy zbiorą się dziś o godz. 1 w południe w hotelu Kleina, celem naradzenia się, czy wchodzić w układy z majstrami żydowskimi.

O godz. 6 wieczór w sali wydziału przemysłowego magistratu odbyło się zebranie delegatów majstrów oraz czeladzi piekarskiej. Obradom przewodniczył I wiceprezydent miasta dr Szarski, przy udziale reprezentantów magistratu, radcy Buczkowskiego, radcy Sawińskiego i sekretarza Kosińskiego. Majstrowie białego pieczywa oświadczyli, że nie są skłonni do żadnych ustępstw, jedynie byliby gotowi podnieść minimalną płacę o 2 korony. Ponieważ jednak miałoby to tylko teoretyczne znaczenie, gdyż minimum płacy, oznaczone przed dwoma laty, zostało już dawno przekroczonem — czeladnicy odrzucili tę propozycyę i zerwawszy obrady z majstrami białego pieczywa, rozpoczynają dziś wieczorem strajk.

Wobec takiego obrotu rzeczy, magistrat wydał dziś rano obwieszczenie, że urządził sprzedaż pieczywa we własnym zarządzie, po cenie własnych kosztów. Sprzedaż odbywać się będzie od poniedziałku, dnia 18 b. m., w kramach umyślnie na ten cel zbudowanych na placach: Matejki, Jabłonowskich, Wolnicy i w ulicy Wielopole, od godziny 6 rano do 7 wieczorem. Ceny pieczywa uwidocznione będą w każdym kramie.

W kramach urządzonych przez magistrat, będzie sprzedawał pieczywo personal gminny. Według układu z wojskowością i majstrami prowincyonalnemi, miasto będzie mogło dziennie sprzedawać ośm tysięcy funtów chleba. Natomiast na razie będzie brakowało bułek, gdyż personal wojskowy wypiekać ich nie będzie, a sprowadzenie z prowincyi byłoby bezcelowem, bo bułki przychodziłyby do Krakowa już czerstwe. W pewnej tylko ilości wypiekać je będą sami majstrowie, którzy mają zamiar utrzymać piekarnie w ruchu przy pomocy personalu pomocniczego.

Z teatru.

„Romeo i Julia“. Tragedya w 5 aktach W. Szekspira.

Po kilkunastu latach przerwy powróciła wczoraj na scenę naszą nieśmiertelna tragedya o nieszczęśliwej parze kochanków z Werony, uwieczniająca w trwałym kształcie scenicznym pojęcie i istotę jednego z najbujniejszych przejawów życia: poetyczną miłość dwojga rozdzielonych losem młodych serc.

Ze strony dyrekcyi teatru wznowienie „Romea i Julii“ jest czynem godnym uznania, zwłaszcza że wystawienie tragedyi tej połączono z występem gościnnym p. Tarasiewicza. Utalentowanemu artyście przypadło w udziale odegrać rolę nieszczęśliwego kochanka Julii i stworzyć kreacyę, która w repertoarze każdego artysty jest niewątpliwie kamieniem probierczym talentu i pomysłowości aktorskiej.

P. Tarasiewicz, którego warunki głosu i postawy, a zarazem pewna miękkość i estetyka ruchów czynią ze wszech miar powołanym przedstawicielem roli Romea, dał postać żywą pełną ciepła i niepozbawioną rysów oryginalnego pojęcia i opracowania. W wynurzeniach jego miłosnych czuć było świeżość i szczerość uczucia, a łzę bolu i akcent głuchej, beznadziejnej rozpaczy w scenach końcowych tragedyi. Praca myśli i intuicya twórcza p. Tarasiewicza błysła tu pełnią talentu, zapisując kreacyę cenionego artysty w szeregu najlepszych, jakie stworzył na krakowskiej scenie.

Julią była p. Solska. Wielki talent artystki, szukający stale jak najszerszego pola do rozwinięcia skrzydeł, pozwolił p. Solskiej i w tej roli nagiąć się do typu lirycznej rozanielonej kochanki, która jednoczy wszystkie zasadnicze cechy porywów młodzieńczego ducha. Artystka umyślnem użyciem dykcyi, subtelnem wycieniowaniem akcentów w scenach wynurzeń miłosnych, osiągnęła zdecydowany rezultat artystyczny, wywalczony energią i siłą woli.

W drugoplanowych rolach Tybalta i Kapuleta wyborne stylowe kreacye dali pp. Mielewski i Jednewski, bardzo sympatycznym staruszkiem Laurentym był p. Stępowski.

Wystaw i ansambl sztuki przygotowane były bardzo starannie. W scenie balkonowej zwracała uwagę ładna dekoracya i pomysłowa inscenizacya światła księżycowego.

Pani Solskiej wręczono wśród oklasków dwa piękne kosze kwiatowe, a p. Tarasiewicza wywoływano wielokrotnie i zasłużenie.

Teatr był pełny *W. Pr.*

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 17 maja.

Kalendarzyk kościelny: Paschal. Brun.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 m. 54, zachód o godz. 7 min. 18; długość dnia godzin 15 min. 24.

Teatr miejski w Krakowie: po południu: „Zemsta“; wieczór: „Romeo i Julia“.

Teatr ludowy: po południu: „Państwo młodzi“; wieczór: „Biedna dziewczyna“.

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: przedstawienie o godz. 8 wieczorem.

Festyn na kolonie wakacyjne młodzieży szkół średnich w parku dra Jordana.

Pogadanka w klubie słowiańskim na temat: „Kryzys cerkwi rosyjskiej“, o pół do 6 wiecz.

W poniedziałek:

Ogólne zebranie Tow. wzaj. kredytu (Tow. wzaj. ubezp.).

Wieczór humorystyczny Adolfiny Zimajer w starym teatrze o g. 7½.

Odjazd namiestnika dra Bobrzyńskiego z Krakowa do Lwowa, nastąpił wczoraj z dworca krakowskiego o godz. 11 w nocy. Po pożegnaniu na dworcu przez delegata namiestnictwa dra Fedorowicza i dyr. policyi dra Flataua, namiestnik odjechał do Lwowa w towarzystwie marszałka kraj. hr. Stanisława Badeniego i komisarza powiat. dra St. Skrzyńskiego.

Na kolonie wakacyjne. Dzisiaj odbędzie się w parku Jordana tak starannie przygotowany festyn na tegoroczną kolonię wakacyjną w Porębie Wielkiej dla młodzieży szkół gimnazyalnych i realnych z Krakowa i Podgórza. Jesteśmy przekonani, że festyn się uda, że krakowskie obywatelstwo weźmie w nim jak najliczniejszy udział nie tylko ze względu na szlachetny cel, ale także ze względu na program. Cel kolonij wakacyjnych dla młodzieży znany naszemu społeczeństwu; kolonie wyrobiły sobie prawo obywatelstwa między najpiękniejszemi instytucyami humanitarnemi miasta i kraju.

Do materyalnego poparcia festynu przyczynią się niezawodnie tysiączne rzesze uczestników. Szczęśliwy początek zrobił p. Erazm Jerzmanowski swoim hojnym darem 500 koron, a pragnąć należy gorąco, aby do skarbon festynowych obok daru jednostki wpłynęły tak liczne dalsze grosze, ofiarowane dzisiaj w parku Jordana przez wszystkich przyjaciół młodzieży, aby ogólna kwota dochodu urosła w tysiące koron. Warto przypomnieć, że im więcej koron się zbierze, im więcej złoży ich publiczność szczodrą i ofiarną dłonią, tem większa liczba cierpiącej, wątłej, słabej młodzieży będzie mogła wyjechać z dusznych murów miasta, aby zaczerpnąć sił i zdrowia na świeżem powietrzu.

O programie dzisiejszego festynu byłoby już zbytecznem mówić cokolwiek więcej; to pewna, że podobnie zajmującego i urozmaiconego, wyposażonego w różne niespodzianki, nie miał jeszcze żaden festyn. A więc podnieść należy dzisiaj jeszcze, w ostatniej chwili, głos przypominający, że cierpiąca młodzież poleca swój festyn obywatelstwu krakowskiemu.

Obowiązków gospodyń na festynie, oprócz już wymienionych, podjęły się łaskawie panie: Jerzowa Bochońska, Witoldowa Noskowska i Tadeuszowa Żeleńska.

Klub słowiański zaprasza członków swoich na pogadankę prof. dra M. Zdziechowskiego: „Kryzys w cerkwi rosyjskiej“, dziś o godz. pół do 6-tej po południu, (Floryańska 28).

Wycieczka kupców i przemysłowców polskich do Pragi wyruszy z Krakowa dnia 6 czerwca wieczorem. Koszta jazdy do Pragi i z powrotem do Krakowa w ciągu dni 30, wynoszą kl. II 37.18 K. kl. III 19.92 K. W Pradze na przyjęcie gości krakowskich zawiązał się komitet z łona korporacyi handlowych, celem ułożenia szczegółowego programu przyjęcia wycieczki.

Zgłoszenia do wycieczki wraz z należytością za bilet jazdy przyjmują do 25 b. m. pp. August Porębski w Krakowie (Wolska 14), Leon Kossowski (firma Alf. Beaecoca) we Lwowie i Jan Kadernóżka w Przemyślu. Bióro wycieczki w Krakowie (Wolska 14) udziela potrzebnych informacyi w godzinach 3—7 wieczorem.

Z ruchu młodzieży. W lokalu „Związku akademickiego“ przy ulicy Brackiej l. 1 odbyło się wczoraj wieczorem bardzo liczne poufne zebranie młodzieży akademickiej, stojącej na programie Polskiego Stronnictwa Demokratycznego. Przewodniczył p. Cygnarowicz, sekretarzował p. Pluta. Przemawiali pp. Dziama (referat), Wysocki, Tangl, Kubiński, Cygnarowicz, Nowakowski, Południowski, Michalski i wielu innych. Dyskusya programowa zakończyła się wyborem komisyi, która przygotuje odpowiednie wnioski na następne zebranie zapowiedziane na poniedziałek 18 b. m. godz. 7 wieczór w lokalu tymsamym.

Zderzenie tramwajów. Z Pragi telegrafują: W pobliżu Belwederu zderzyły się dwa tramwaje miejskiej kolei elektrycznej. Dwadzieścia osób odniosło lekkie kontuzye, w tem kilka osób, które przybyły dla zwiedzenia wystawy.

Strzały w kościele. Z Pilzna czeskiego telegrafują: Podczas nabożeństwa majowego żona organisty Cejka, nie żyjącego z nią, strzeliła do niego dwa razy w chwili, gdy grał na organach. Jedna kula trafiła go nieszkodliwie, druga jego matkę, również nieszkodliwie. W kościele powstała wielka panika. Sprawczynię zamachu uwięziono.

Ślub ministra Schönaicha. Z Wiednia telefonują: Wczoraj przed południem odbył się ślub ministra wojny Schönaicha z p. Matyldą Hiller, urodzoną Gall, wdową po radcy rządowym Hillerze.

Trzęsienie ziemi. Z Cattanii telegrafują: W Acireale ubiegłej nocy odczuto kilka wstrząśnień ziemi, z których jedno o godzinie 4 nad ranem było bardzo gwałtowne i uszkodziło wiele domów. Ludność przebywa w namiotach.

Z Hamburga telegrafują: Tutejsza stacya dla badania trzęsień ziemi notowała w piątek przed południem trzęsienie ziemi średniej siły w odległości 7500 klm. Trzęsienie trwało około 3 godzin.

Zatonięcie okrętu. Z Paryża telegrafują: Do Havre nadeszła wiadomość, że czteromasztowiec „Prezydent Feliks Faure“, jeden z największych okrętów żaglowych, w powrocie z podróży z Nowej Kaledonii do Havre z ładunkiem niklu zatonął przy wyspach Antipodach około Nowej Zelandyi. Załogę uratowano.

Katastrofa aeroplanu. Z Manteo telegrafują: Maszyna do latania braci Wright podczas prób wzlotu uderzyła o wzgórze i rozstrzaskała się w tak drobne kawałki, że zupełnie nie nadaje się już do użycia. Kierujący maszyną jeden z braci, Wilkir Wright, podczas uderzenia cudem prawie uniknął śmierci lub kalectwa, a odniósł tylko cięższe obrażenia na twarzy. Ponieważ bracia Wright posiadali duplikaty części składowych maszyny, odbudowanie jej nastąpi w krótkim czasie.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 16 maja.

GRAND-HOTEL: Hr. S. Stadnicki z Warszawy, J. Jodko z Warszawy, S. Gawecki z Zawiercia. O. Sebald z Tarnowa, Dr K. Fabry z Kęt, Dr X. Górski z Abbazyi, L. Strasny z Frankfurtu, Władysław Długosz z Borysławia.

HOTEL KRAKOWSKI: T. Łuniewski z Mysłowczyc (Król. Pol.). A. Cupsé z Krosna, J. Zieliński ze Lwowa, F. Fiszer z Częstochowy, F. Bekker z Sosnowic, K. Romer z Bohdaniszek (Rosya), S. Kurtz ze Lwowa, E. Pawłowski ze Lwowa, Dr A. Lorencki z Radomyśla, S. Stroiński z Galicyi, W. Winkler z Lincu, Dr J. Penot z Król Pols., S. Oppmann z Warszawy, L. Turnau z Galicyi.

Znaczenie zdrowotne kolonij wakacyjnych.

Wpływ szkodliwych warunków bytu, działających przez 10 miesięcy na ustrój chłopca uczęszczającego do szkoły, musi się w tym lub owym kierunku odbić niekorzystnie na jego

zdrowiu. Nadwątleniu lub nawet schorzeniu uledz mogą różne narządy, ważne dla czynności życiowych ustroju. Najczęstszym stanem, stwierdzanym przez wszystkich, którzy mieli sposobność badać większą ilość młodzieży gimnazyalnej, bywa większego lub mniejszego stopnia niedokrewność. Chłopcy tacy przedstawiają się jako osobniki o bladej skórze, bladych błonach śluzowych, osobniki, mające ustawicznie uczucie znużenia mięśniowego, senności, apatyi, niechęci do wszelkiej umysłowej i fizycznej pracy; jeżeli chłopiec taki znajdzie już tyle hartu woli, że przezwyciężając dolegliwości fizyczne, oddaje się pracy intellektualnej, to praca ta wyczerpuje go w wysokim stopniu i zamiast wewnętrznego zadowolenia, daje mu uczucie wyczerpania i niechęci.

Przechodząc następnie po kolei różne narządy ustroju, napotyka się niezmiernie często zaniedbanie zupełne skóry, narządu, mającego dla ustroju nadzwyczaj doniosłe znaczenie. To zaniedbanie skóry napotyka się najczęściej u chłopców ubogich, dla których zwykłe dokładne obmycie się natrafia czasem na trudności, a dla których całkowita kąpiel jest wprost zbytkiem.

Z innych narządów napotyka się często zmiany w płucach w postaci nieżytów oskrzelowych, lub zagęszczeń szczytowych płuc, zmiany bardzo poważne, które często na razie chłopcu takiemu dolegliwości większych nie sprawiają, które jednak z czasem, nie uleczone i zaniedbane, wśród sprzyjających warunków, w ciężką nieuleczalną chorobę rozwinąć się mogą. — Przewód pokarmowy, a więc żołądek i kiszki, są także często siedzibą zmian, spowodowanych nieodpowiedniem a często i niedostatecznem pożywieniem.

O przyczynach tych powyżej przytoczonych stanów, czyli o bodźcach wywołujących je, obszernie się rozwodzić chyba byłoby zbytecznem. Kto przegląda łamy tego pisma, miał już niejednokrotnie sposobność zetknąć się z artykułami, omawiającemi „nędzę studencką“, w których różni autorowie przedstawiali sprawę tę w odpowiedniem oświetleniu.

Tutaj krótko tylko wypada nadmienić, że nie szkoła i praca w niej, lecz warunki życiowe ucznia poza szkołą są powodem upośledzenia zdrowia. I tutaj na pierwszy plan wysuwa się kwestya mieszkania. Czy uczeń po ukończeniu nauki szkolnej wraca do mieszkania obszernego, czystego, powietrznego i jasnego? Syn proletaryusza miejskiego — można to śmiało twierdzić — zawsze źle mieszka. Pokój, w którym taki chłopiec mieszka z całą swoją, nieraz bardzo liczną rodziną, jest czasem śmiesznie małym; ubikacye takie nie zawierają czasami nawet tyle sześciennych metrów powietrza, ile nowożytna hygiena przeznacza dla jednego człowieka; a w ubikacyi takiej nieraz kilka osób się mieści! O czystości w takich mieszkaniach mowy być nie może, nawet przy najlepszych chęciach mieszkańców. A światło? Niestety i słońca, tego źródła energii i życia, pozbawionym bywa często taki chłopiec. Przez otwarte okno jego mieszkania wpada mu zamiast słońca i powietrza, mrok podwórzowy i wyziewy ze zlewów i miejsc ustępowych.

I cóż dziwnego, że chłopcy tacy są niedokrewni, że z powodu absolutnego braku miejsca i sposobności zaniedbują pielęgnowanie skóry. Jak nie ma szerzyć się gruźlica płuc, kiedy właśnie tak wszystko się układa, ażoby szerzenie jej umożliwić.

A teraz druga sprawa, równorzędnej wagi z poprzednią, sprawa odżywiania. Braki pod tym względem nie ustępują w niczem poprzednio omówionym. Interesujący się tą sprawą bliżej wiedzą, że nie brak pomiędzy uczniami gimnazyalnymi i takich, którzy kilka razy w miesiącu znajdują się w takich okolicznościach, że jedynem ich pożywieniem są bułki — i to w niezbyt obfitej ilości! Dnie, w których fundusze pozwalają na zakupno szklanki mleka, herbaty lub ziemniaków, należą do lepszych. Jeżeli się jednak pominie tych ostatecznych biedaków, to nawet i reszta, odżywiająca się nieco lepiej, daleko jest jeszcze od ideału.

Tym wszystkim brakom choć w części zaradzić, dać biednemu uczniowi gimnazyalnemu, wyczerpanemu ciężkimi warunkami życia, choć przez kilka tygodni powietrze, światło i odpowiednie pożywienie, powinno być obowiązkiem społeczeństwa. Szlachetne jednostki z pośród grona nauczycielskiego, czując i uznając tę potrzebę, powołały do życia kolonie wakacyjne, a instytucya ta, choć młoda, rozwinęła się tak potężnie w tak krótkim czasie, że już sam ten fakt dowodzi niezbicie, jak naglącą potrzebą było utworzenie kolonij.

Kolonia w Porębie Wielkiej zapewnia synowi miejskiego proletaryusza to, na czem mu przez 10 szkolnych miesięcy zbywa, a mianowicie: powietrze, światło i dobre pożywienie. Poręba Wielka ma klimat podgórski, a działanie jego jest w wielu kierunkach na ustrój korzystne. Doświadczenie lekarskie uczy, że klimat górski działa podniecająco na narządy wytwarzające krew, przez co niedokrwistość się zmniejsza. Szczególnie korzystne działanie klimatu górskiego zauważyć się daje na narząd oddychania, t. j. płuca i klatkę piersiową.

Oddechy w górach stają się głębsze i powolniejsze, przez co większa ilość powietrza do płuc bywa wciągana, a mięśnie klatki piersiowej zmuszane są do wydatniejszej pracy. Następstwem tego jest lepsza wentylacya płuc i lepsze zaopatrzenie ustroju w tlen, dla życia i zdrowia tak niezbędny. Czynność serca znacznie się również poprawia, a uderzenia serca stają się częstsze i silniejsze. Zwiększanie się apetytu, wzrost wagi ciała w górach dowodzi, że przemiana materyi staje się żywszą. — Również i nastrój umysłowy się zmienia, a czynność mózgu staje się energiczniejszą i łatwiejszą.

Bardzo duże hygieniczne znaczenie mają dla chłopców kąpiele rzeczne, których mogą używać w przepływającej przez Porębę Wielką Porębce. Kąpiele te mają podwójne znaczenie. — Raz oczyszczają skórę z zalegającego na niej brudu i ułatwiają przez to jej transpiracyę, czyli t. zw. „skórne oddechanie“, a powtóre jako bodziec konieczny hartują ustrój, czyniąc go odporniejszym na zewnętrzne wpływy. Oczywiście kąpieli rzecznych mogą tylko używać chłopcy zdrowi i silniejsi; słabi dopiero po dłuższym pobycie w górach. Czuwa zresztą nad tem umiejętna i świadoma celu ręka profesora.

Sposób odżywiania wreszcie, jaki ma miejsce w kolonii, daje chłopcu sposobność regularnego odpowiedniego odżywiania się przynajmniej przez te dwa miesiące w roku. Mleko, jaja, masło, mięso i chleb, oto podstawowe pokarmy — a przysmaków tych niejeden z kolonistów pozbawiony jest przez cały rok.

Ażeby ocenić wpływ kolonii na stan zdrowia młodzieży, nie potrzeba przeprowadzać ścisłych spostrzegań lekarskich; wystarczy widzieć tę młodzież wyjeżdżającą, a później wracającą, ażeby jednym rzutem oka objąć zbawienne skutki. Rumiane i ogorzałe twarze, czerwone wargi, zwinność i pewność ruchów, bajeczne humory, są najlepszym dowodem korzystnie spędzonych wakacyj.

Dr Tadeusz Pisarski.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Truskawiec Lekarz zakładowy **Dr T. Praschil**
b. asyst. uniw. i sek. szpit. powsz. we Lwowie ordynuje jak zwykle od 15 maja do 30 września. Telef. Nr 2.

Obchód Jubileuszu Cesarskiego w Wiedniu
Kaiser - Jubiläums - Festzug
Bliższych informacyj udzieli, oraz zamówienia na bilety na trybuny przyjmuje w zastępstwie firmy Schenker i S-ka w Wiedniu
Firma Goldiust i S-ka Kraków, Lubicz 7.

†
Za duszę ś. p.
Henryka Jordana
jako w pierwszą rocznicę śmierci odprawionem zostanie w poniedziałek dnia 18 maja 1908 roku o godz. 10 rano w kościele św. Barbary
Nabożeństwo żałobne
na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego zapraszają żona, syn i siostra. 2737 3 3

Ogórki
kiszone w wodzie bardzo dobre jak i KORNISZONY poleca handel
JÓZEFA LITAWSKIEGO
Kraków, plac Szczepański 1. Stary Teatr.
Całemi beczkami i na kopy — tanio.
Wysyłka na prowincyę odwrotnie.

Żałobne nabożeństwo.
Koledzy gimnazyalni ś. p. **Franciszka Michalskiego** słuchacza praw i akademii handlowej — zmarłego dnia 12 b. m. — zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych na mszę św., która za spokój Jego duszy odprawioną będzie w kaplicy Zakładu św. Józefa (ul. Karmelicka l. 66) w poniedziałek dnia 18 b. m. o godz. 8 rano.

TYLKO MASZYNAMI WYRABIAN
TUTKI »KOSMOS
SĄ HYGIENICZNE
Fabryki ST. Wołoszyńskiego w Krakow

IGNACY SOBOLEWSKI w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 3. **Magazyn Towarów Bławatnych** i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem. **Towar doborowy. Ceny umiarkowane.** UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty. 355 103 0


Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759. 71 111 0

Magazyn „A. B. C.“
Kraków, św. Anny 5,
poleca: 2750 1 0
Złote i srebrne rzeczy z licytacyi, garderobę damską. Potrzebuje: Mahoniowych mebli oryg.: Pruszkowskiego i Fabiańskiego.

Koncypient-substytut (praktyka prowincyonalna i lwowska) poszukuje posady. Wiadomość: Dr Wandel, Dolina. 2761

Sklep korzenny
w Tuchowie w rynku od 50 lat pod firmą Lewandowskiej istniejący, jest zaraz do wydzierżawienia. 2760 1 2

Aspiranta farmacyi II lub III r., dobrze poleconego, poszukuje się. Zgłoszenia: **E. Nowicki, Kraków**, Drukarnia Literacka. 2758

Marki austryackie jubileuszowe, używane od 20 hl. w górę kupuję w każdej ilości, płacąc najwyższe ceny. — Zgłoszenia: **Lwów**, fach pocztowy 72. 2759

Dla sędziego
na pensyi, w sile wieku, jest posada ewentualnie na pół dnia. Wynagrodzenie 600 do 1800 koron rocznie i dyety. — Oferty pisemne pod **„Zastępca prawny“** poste restante **Kraków**, za okaz. kwitu inseratowego. 2739 1 2

Realność 20 minut od Krakowa w bardzo ładnem położeniu (południowem) składająca się z domu murowaneog o 10-ciu ubikacyach i ogrodu warzywnego i owocowego jest do sprzedania. Wiadomość: **Kraków**, ul. Niecała l. 7, parter, I drzwi na prawo między 4 a 5 po południu. 2751 1 8

Kto znajdzie
lub przychwyci skradzione kolczyki brylantowe, pierścień z brylantem, bransoletkę z brylantami i agrafkę złotą z dużym brylantem, otrzyma po zgłoszeniu się 250 K. Zgłoszenia do firmy **A. Liebeskind Kraków**, Floryańska. 2763 1 3

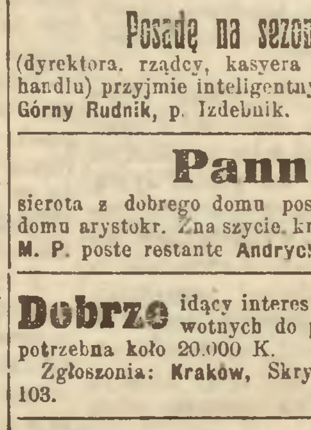
Kocioł parowy
systemu „**Cornwall**“ powierzchni około 80 m^2 w zupełnie dobrym stanie, jest zaraz do sprzedania.
Bliższej wiadomości udziela bezinteresownie **N. Pisek, Wieliczka, ul. Pocztowa** l. 218. 2764

Posadę na sezon letni
(dyrektora, rządcy, kasyera przy fabryce lub handlu) przyjmie inteligentny mężczyzna. I. G.. **Górny Rudnik, p. Izdebnik.** 2732 1 3

Panna
sierota z dobrego domu poszukuje zajęcia w domu arystokr. Zna szycie, krawieczyznę i haft. **M. P.** poste restante **Andrychów.** 2730

Dobrze idący interes ze względów zdrowotnych do pozbycia. Gotówka potrzebna koło 20.000 K.
Zgłoszenia: **Kraków**, Skrytka pocztowa Nr 103. 167

Do wynajęcia od 1 lipca
4 pokoje, przedpokój, kuchnia i t. d. Wiadomość u stróża, ul. Pańska l. 14, parter. 2736 1 2

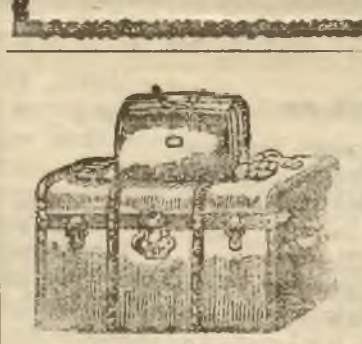
PALARNIA KAWY


poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki Kawy palonej najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.
M. JAWORNICKI.
93 229 0

Młoda
bardzo przystojna i inteligentna panna z pięknemi zaletami i z dobrej rodziny dla braku znajomości życzy sobie na tej drodze poznać uczciwego człowieka i na stanowisku w celu matrymonialnym. Zgłoszenie pod **„Savoir faire Nr 100“** post. rest. **Kraków**, za okazaniem kwitu inser. Dyskrecya zapewniona, anonimy zostaną bez odpowiedzi. 151 3 3

TOM. GÓRECKI
handel żelaza
KRAKÓW - RYNEK 9,
poleca na sezon wiosenny największy wybór 126 9 0
Narzędzi ogrodniczych:
Łopaty i motyki stalowe pras. i kute,
Grabie ogrodowe kute i stalowe „Adler“,
Widły stalowe do snopów, siana i nawozu,
Noże i nożyce ogrodnicze ręczne,
Nożyce na drążek i do szpalerów,
Narzędzia drenarskie i drogowe,
Siatki i drut kolczasty do ogrodzeń,
Szczotki druciane i skrobacze do drzew,
Plewiacze i pazurki do kwiatów,
Łopatki do przesadzania roślin,
Sikawki ręczne i Hydronety,
Konewki do podlewania.
Garnitury narzędzi dla młodzieży.
Wszelkie inne narzędzia najtaniej. Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

ZAKOPANE
Dra Hawranka Sanatoryum dla chorych na płuca
Leczenie klimatyczno-dyetetyczne. Hygieniczne urządzenie. Komfort.
Centralne ogrzewanie, kanalizacya, wodociąg z zimną i gorącą wodą, kąpiele i t. p.
Ceny od 10½ kor. dziennie. Prospekty na żądanie.
Kierownik *Dr Z. Czaplicki.* 2636 1 12


Wyroby rymarskie i siodlarskie
w wielkim wyborze. Uprzęże, siodła, kufry, torby, necesery, portmonetki, etui na papierosy i cygara, dalej torby myśliwskie, futerały na strzelby, piłki nożne, paski do gimnastyki i t. d., poleca po cenach najtańszych
Z. Piotrowicz
Kraków, Floryańska 8. 2150 14 15

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 145 18 0

Józef Gorecki
premiowana fabryka siatek, mebli, konstrukcyi żel. i wyrobów ornamentalnych kutych
w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca l. 26,


Na liczne zapytania mych stałych Odbiorców i Znajomych donoszę, że jako pierwsza i jedyna w Galicyi **fabryka siatek żelaznych** nic mam nic wspólnego z szumnemi ogłoszeniami przedsiębiorców i handlarzy, którzy fabrykat zagraniczny na składzie trzymają i za krajowy ogłaszają.
Adres mych składów i fabryki wykonującej między innemi **specyalne siatki żelazne i ogrodzenia wszelkich rodzai** jest nie w Rynku, lecz **przy ul. św. Wawrzyńca l. 26**, telefon Nr 277 i tutaj wprost zgłoszenia swe skierować i osobiście o fabrykacyi powyższych przekonać się proszę.
Ceny konkurencyjne — dostawa pod gwarancyą. 88 35 40

Rządowo uprawniona
fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież
specyalne lecznicze 212 39 0
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

TEATR ROZMAITOŚCI
w Parku Krakowskim
PROGRAM
od 16 do 31 maja. Zmiana obrazów i komedyjki co sobotę.
Fenomenalny program nowości!
Nowość: Nareszcie sami, farsa w 1 akcie z francuskiego (grana w Paryżu przeszło 500 razy). Nowa wspaniała **serya żywych fotografij**: Zamach na pociąg. Dziewczyna do wszystkiego. Przez płoty i rowy. — **Edn Mustafa Troupe**, wspaniały oryentalny akt ekwilibrystyczny. **Les 5 Cliquots**, najznakomitsze tancerki akrobatyczne. **Berta Polaggi**, akt wokalny. Nowość bioskopowo-transformacyjna. **Tom Butler**, najkomiczniejszy cyklista. **Miss Leona**, niezrównana dama elastyczna. **Miss Elly**, żonglerski akt na drucie.
Kierownik art.: **Rud. Franziak.** Kapelmistrz: **St. Czyżowski.**
Początek o godz. 8 wieczór.
Bilety bez nadwyżki są wcześniej do nabycia do g. 6 w cukierni WP. Brzeziny, róg ul. Szewskiej i Rynku. 2403 17 0
W każdą niedzielę i święto: Koncert orkiestry p. Czyżowskiego pod osobistym kierownictwem. Po przedstawieniu codziennie w sali restauracyjnej **KONCERT** tejże orkiestry do godziny 1-szej w nocy. — Wstęp wolny.
RESTAURACYA RENOMOWANA.

Do wynajęcia
w Dębnikach przy ulicy Sobieskiego L. 100
na I. piętrze od 1 czerwca 1908 4 pokoje, nyża, kuchnia, piwnica.
na parterze (wysokim) 3 pokoje, kuchnia, nyża, piwnica.
Wiadomość w sąsiednim domu na I. piętrze u p. Pamuły. 2726 2 3

Nauheim (Hessen-Darmstadt).
Willa Wanda Dom Polski
otwarty od 1 maja. — Wygodnie urządzone piękne pokoje z balkonami, winda hydrauliczna, bliskość łazienek, książki i gazety polskie. — Opieka dla pacyentów zapewniona. — Właścicielka Helena Szczepanowska. — Adres: Bad-Nauheim, Willa Wanda. 1959 13 16

Subjekt cukierniczy
zdolny, który pracował przeważnie po pierwszorzędnych cukierniach, również i zagranicą, poszukuje posady. — **„CUKIERNIK“** poste restante **KRAKÓW**, za okazaniem kwitu inseratowego. 2685 3 3

Automobil
oryg. Mercedes, o sile 24 koni, z 5 siedzeniami, nowej konstrukcyi, z powodu słabości właściciela sprzeda za K 6500 firma R. Pawłowski, w Krakowie, Rynek 18. 159 2 2

PROSZĘ próbować i przekonać się o dobroci towarów **i niskich cenach.**

½ klg.	smalcu węgiersk.	K —·80
½ „	kapusty morawskiej	K —·10
½ „	jabłek od	K —·30
½ „	Czekolady Korfa	K 1·50
⅛ „	Bryndzy majowej	K —·20
⅛ „	Masła deserowego	K —·44
⅛ „	Herbatników	K —·22
⅛ „	Karmelków deserowych od	K —·40
⅛ „	Kakao	K —·70
1 but.	wina węgierskiego od	K 1·—
1 but.	jabłecznika	K 1·—
1 kalafior	od	K —·32

Nowalie jarzyn przeróżnych — poleca tanio
Handel kolonialny i Palarnia kawy pod firmą 144 13 0
H. Jurkiewicz - Kraków - Szewska 22.

Skład mebli
nowych, używ. i ant., oraz różnych przedmiotów dekoracyjnych
M. Telesznickiej
1938 ul. Szewska l, 10, I p. 14 0

Kto
się chce tanio ubrać według angielskiej pierwszorzędnej mody, zamawia ubranie u
GÓRKI, krawca
Kraków, Floryańska 21.
Na prowincyę wysyłam próbki, modele, sposób brania miary, oraz ceny ubrań. 2719 1 3

Poszukuję
Agentów miejscowych i podróżujących do odwiedzania prywatnych, z artykułem nowym, bardzo pokupnym i niezbędnym za prowizyą lub stałą płacą.
Adres: **Dom eksportowy** poste restante **Kraków.** 2748 2 3

Uczeń
z ukończoną trzecią lub czwartą gimnazyalną znajdzie umieszczenie w droguteryi w Oświęcimie. Kandydaci władający językiem niemieckim mają pierwszeństwo. 2717 3 3

B. zdolny tapicer
(majster) z Wiednia, poleca się do wszelkich robót meblowych i dekoracyjnych, także na wieś. **W. Nagelholz, Kraków**, Rynek 11, II. 2741

Fotograficzny pomocnik
poszukuje posady natychmiast, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia pod **„Fotograf katolik“** poste restante **Kraków.** 163 2 0

Burmeister i Wain
Kopenhaga
Tow. akc. dla budowy okrętów i **maszyn** [illegible] znakomite
duńskie **wirówki** „Perfekt“
duńskie **blaszanki** „Perfekt“
duńskie **maśnice** „Perfekt“
duńskie **wygniatacze** „Perfekt“
duńskie **pasteuryzatory** „Perfekt“
duńskie **chłodniki** „Perfekt“
Reprezentacya: Kraków, Sławkowska 12.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.